

#HEJTY, CZYLI POZNALIŚMY HEJT OD ŚRODKA

Autor: Dominik Mazur
17.05.2019



Uniwersytet
Wrocławski

W środowy wieczór w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej odbyła się dyskusja na temat hejtu w sporcie oraz szeroko pojętej mowy nienawiści. Sportowcy w towarzystwie psychologa opowiedzieli o swoich doświadczeniach związanych z hejterami oraz o tym, jak sobie radzą w kontaktach z nimi.

Problem mowy nienawiści w Polsce stał się szczególnie aktualny z powodu zaostrzenia języka debaty publicznej, wulgaryzacji przekazu medialnego oraz tragedii związanej ze śmiercią prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza. Studenci II roku dziennikarstwa sportowego na Uniwersytecie Wrocławskim zorganizowali spotkanie, żeby zwrócić uwagę na zjawisko hejtu w świecie sportu.

– Naszym zdaniem wciąż zbyt rzadko mówi się o tym temacie, a mogłoby to zmniejszyć skalę problemu – uważa jedna z organizatorek wydarzenia i zarazem współprowadząca dyskusję, Monika Sapela.

Zanim do głosu doszli zaproszeni sportowcy, prelekcję wygłosił dr hab. Marcin Czerwiński z Instytutu Filologii Polskiej, współpracownik wrocławskiego oddziału Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”. Podkreślał różnicę między mową nienawiści, a więc opartym na stereotypach atakiem na konkretne grupy społeczne, a hejtem, czyli bezpodstawnym obrażaniem drugiej osoby. Podobne rozgraniczenie stosowała psycholog dr Katarzyna Serafińska z Instytutu Psychologii. – Każdy z nas posługuje się stereotypami, stosuje hejt wobec innych i jest na niego narażony. Jednak badania pokazują, że zjawisko hejtowania najbardziej dotyczy osób młodszych oraz pochodzących z mniejszych miast.

Dr Serafińska towarzyszyła również jako ekspert zaproszonym gościom: Karolinie Piśli (siatkarce #Volley Wrocław), Róży Gumiennie (zawodniczce kickboxingu w formule K-1), Bartoszowi Huzarskiemu (byłemu zawodowemu kolarzowi, uczestnikowi m.in. Tour de France czy Giro d'Italia), Robertowi Mkrtychyanowi (kapitanowi zespołu Śląsk Wrocław Blind Football) i Krystianowi Janiszowi (rzecznikowi prasowemu #VolleyWrocław).

Hejt dotykał nie tylko płaszczyzny sportowej w życiu zaproszonych osób:

– Nie widzę na jedno oko od urodzenia. Kiedy jeszcze nie miałem polskiego obywatelstwa, musiałem płacić za studia dzienne na Uniwersytecie Przyrodniczym – opowiadał Robert Mkrtychyan z ormiańskimi korzeniami. – Pod artykułem Gazety Wyborczej na ten temat pojawił się komentarz: „Ślepy inżynier – chciałbym to zobaczyć”. Dziś mam do sprawy dystans i mówię o tym z humorem, ale musiałem się tego nauczyć.

W podobnym tonie wypowiadała się Róża Gumienna. – Dziś, dzięki wsparciu psychologicznemu, potrafię sobie radzić z hejtem. Kiedyś po jednym z ważniejszych zwycięstw w mojej karierze z powodu bezsensownej krytyki nie chciałam wychodzić z domu.

– Sportowiec musi być dziś obecny w internecie, zwłaszcza w social mediach, bo to kwestia być albo nie być w rozmowach ze sponsorami – tłumaczy Bartosz Huzarski, obecnie kolarski bloger.

Karolina Piśla przyznała, że wsparcie ze strony rzecznika pomaga całemu jej zespołowi lepiej skoncentrować się na kolejnych spotkaniach.

– Rozmów z fanami-hejterami odbywam naprawdę sporo, ale odpowiadam tylko na merytoryczną krytykę – tłumaczył Krystian Janisz.

Podczas dyskusji nie brakowało pytań o profil hejtera, sposoby na radzenie sobie z hejtem, a nawet rad gości do młodych adeptów dziennikarstwa.

Paradoksalnie z tak negatywnego zjawiska jak hejt można wysnuć coś pozytywnego. – Z biegiem czasu człowiek uczy się dystansu do internetowych dyskusji – stwierdził Bartosz Huzarski. – Ważne, by starać się przekuć to w pozytywną energię, na przykład samemu dbać o to, żeby nasza krytyka nie była obrażaniem innych.

Trudno się z tym nie zgodzić. Jak zostało powiedziane na zakończenie konferencji – hejterowi można podziękować za to, że ucząc się odpowiedniej reakcji na jego zachowanie, sami stajemy się lepszymi.

<https://uni.wroc.pl/poznalismy-hejt-od-srodka/?fbclid=IwAR0bcgJhAkDFPj-UCpeB05kmtjWwBYNprVIwGdQ7ShdAlcevJmov8x9-HM>